

Sygn. akt I C 1755/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Monika Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 20 000 zł

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. P. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 2 000 zł od dnia 05 lipca 2012 roku do dnia 17 października 2012 roku, od kwoty 5 000 zł od dnia 05 lipca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 13 000 zł od dnia 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. P. kwotę 5 230,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., aby zapłaciła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 405,91 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powódka M. P. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 20 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 7 tysięcy złotych od dnia 5 lipca 2012 roku i od kwoty 13 tysięcy złotych od dnia 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Mając na uwadze, że powódka otrzymała już 20 tysięcy złotych zadośćuczynienia należało przyjąć, że uważa, iż należy się jej w sumie 40 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Uzasadniając to żądanie powódka wskazała, że w dniu 17 października 2011 roku uczestniczyła w wypadku drogowym w P. spowodowanym przez kierującego pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), który w chwili tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Wskazała, że strona pozwana w późniejszym terminie przejęła wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki Akcyjnej w W., co uzasadnia jej pozwanie. Następnie oświadczyła, że w wyniku tego zdarzenia doznała skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania trzonów kręgów TK4 i TK6, urazu głowy oraz zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego pourazowego. Podała, że poddana była licznym badaniom i była konsultowana przez ortopedę i neurologa, a także nosiła kołnierz ortopedyczny i z powodu odczuwanych dolegliwości bólowych przeszła szereg zabiegów rehabilitacyjnych oraz zażywała środki przeciwbólowe. Podkreśliła, że do chwili wniesienia pozwu nie odzyskała pełnej sprawności fizycznej i nadal odczuwa

dolegliwości bólowe. Wskazała, że doznała urazu psychicznego objawiającego się lękiem przed jazdą samochodem, a także trudnościami z zasypianiem oraz drażliwością. Podała, że jako ekspedientka ma trudności z wykonywaniem pracy ze względu na dolegliwości bólowe kręgosłupa, ale z powodu konieczności utrzymania rodziny nie może sobie pozwolić na rezygnację z pracy. W konsekwencji uznała, że należy się jej wyższe zadośćuczynienie niż przyznane jej przez stronę pozwaną w kwocie 20 tysięcy złotych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 listopada 2013 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że przejęła wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki Akcyjnej w W. i obecnie odpowiada za skutki przedmiotowego wypadku oraz wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 20 tysięcy złotych. Zarzuciła, że przyznane zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 445 par. 1 Kodeksu cywilnego. Podkreśliła, że przy jego ustalaniu uwzględniono rodzaj obrażeń, ich charakter, czas trwania i rodzaj leczenia, a powódka nie wykazała skutków tego wypadku, które odczuwa nadal i które mogą negatywnie na nią oddziaływać w przyszłości.

W ocenie Sądu powództwo jest w zasadzie w całości zasadne i podlega uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 17 października 2011 roku powódka M. P. uczestniczyła w wypadku drogowym w P., w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż zdarzenie to spowodował M. M., który nie dostosował prędkości do warunków ruchu i z tego powodu uderzył w tył pojazdu, w którym przebywała powódka. Wskazane fakty wynikają z dowodu z dokumentu znajdującego się w aktach szkody w postaci odpisu notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym, a także dowodu z zeznań świadka S. P. i z przesłuchania powódki. Podane okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną i w związku z tym oczywistym jest stwierdzenie, że M. M. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do przedmiotowego wypadku, a tym samym w świetle przepisu art. 415 Kodeksu cywilnego w związku z art. 436 par. 2 Kodeksu cywilnego dopuścił się czynu niedozwolonego. Strona pozwana przyznała w toku postępowania, iż pojazd, którym kierował sprawca tego wypadku drogowego był ubezpieczony w (...) Spółce Akcyjnej w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia oraz podała, iż przejęła wspomnianą Spółkę, a więc także ciążące na niej obowiązki cywilno-prawne. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 par. 1 Kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosiłby ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisami art. 36 ust. 1 zdanie 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 par. 1 Kodeksu cywilnego stanowiącym, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym czyli art. 444 Kodeksu cywilnego dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie

fizyczne czyli ból i inne dolegliwości oraz cierpienie psychiczne czyli ujemne uczucie przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci, na przykład zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączeniem z normalnego życia, a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienia pieniężne ma celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości a więc prognozy na przyszłość. Przy ocenie więc odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy tak, aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną, w szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Zadośćuczynienia ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny.

Ustalając okoliczności dotyczące skutków tego wypadku dla powódki i tym samym doznanej przez nią krzywdy, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z odpisów dokumentacji medycznej, zeznaniach świadka S. P. oraz przesłuchania powódki, a także dowodach z opinii pisemnej biegłego sądowego S. G. z dnia 9 czerwca 2014 roku i opinii pisemnej biegłej sądowej A. D. z dnia 14 czerwca 2014 roku oraz ich dodatkowej łącznej opinii z dnia 27 lutego 2015 roku. Co do opinii biegłych należy wskazać, że wszystkie opinie Sąd uznał za wiarygodne dowody stwierdzonych w nich faktów. Zasadniczo bowiem ich treść co do stwierdzonych urazów i ich konsekwencji dla zdrowia powódki pokrywa się ze sobą. Sąd stwierdził jednocześnie, że nie zawierają one luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione w nich wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegli przytoczyli bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierowali sporządzając opinie, jednocześnie poparli je fachowymi wyjaśnieniami odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawiony w nich tok rozumowania jest logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłych, a wszelkie wątpliwości zostały wyjaśnione w ramach ich opinii dodatkowej. Zarzuty stron co do tych opinii dotyczyły bowiem kwestii drugorzędnych, a mianowicie ustalenia wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Jak wskazano powyżej takie ustalenia nie mają decydującego znaczenia. Z drugiej strony nie zmieniły one całokształtu opisywanych przez biegłych uszkodzeń doznanych przez powódkę i odczuwanych przez nią dolegliwości. Należy tu także pamiętać, że taka ocena ze strony biegłych ma w dużej mierze charakter oceny subiektywnej i ustalona przez nich procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu nie może mieć kluczowego znaczenia dla Sądu. Z kolei co do parastazji palca piątego dłoni u powódki należy wskazać, że brak jest dowodów, iż jest on związany z przedmiotowym wypadkiem, gdyż żaden z biegłych na to nie wskazywał, a nie wynika to z innych dowodów.

Określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd miał na względzie następujące okoliczności ustalone w oparciu o wskazane powyżej dowody. Po pierwsze powódka doznała poważnych obrażeń, gdyż doznała złamania trzonów TK4 i TK6 kręgosłupa, co jest trwałym uszkodzeniem, a także doznała urazu skrętnego kręgosłupa, ale bez ograniczenia ruchomości, objawów korzeniowych oraz urazu głowy bez następstw. Należy także podkreślić, że odczuwała dolegliwości bólowe środkowej części kręgosłupa i to dosyć poważne i musiała w związku z tym zażywać środki przeciwbólowe, przy czym bóle te utrzymują się do dzisiaj. Powódka także nosiła kołnierz ortopedyczny przez 2 miesiące i musiała leczyć się u neurologa i ortopedy. Nie uszło także uwadze Sądu, że ze względu na obawę utraty pracy nie pojechała do sanatorium, jednakże przechodziła rehabilitację na miejscu w D.. Przechodziła trzy razy tą rehabilitację i za każdym razem miała 10 zabiegów. Sąd wziął także pod uwagę, że przez 2 miesiące powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, ale faktycznie niezdolna do pracy była przez 6 miesięcy. Powróciła wcześniej do

pracy na stanowisko ekspedientki w Biedronce obawiając się utraty miejsca pracy. Sąd wziął tu również pod uwagę, że powódka nie wymagała pomocy osób trzecich, a po wypadku boi się jeździć samochodem i raczej z niego w ogóle nie korzysta. Należy także podkreślić, że przez krótki okres powódka miała koszmary senne związane z tym wypadkiem. Sąd miał także na względzie, że powódka obecnie musi więcej odpoczywać, gdyż często odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa i w związku z tym także nie może nosić ciężkich rzeczy. Sąd wziął także pod uwagę, że biegli z zakresu ortopedii traumatologii oraz neurologii ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze złamaniem kręgow na 10 procent, a dodatkowo biegły ortopeda traumatolog wycenił długotrwały uszczerbek na zdrowiu związany z urazem skrętnym kręgosłupa na 3 procent, a neurolog ten sam uszczerbek uznał za trwały i ocenił na 2 procent. Warto także podkreślić, że ortopeda biegły ortopeda traumatolog uznał, że żadne następstwa negatywne dla zdrowia powódki nie wystąpią w przyszłości, natomiast neurolog stwierdziła, że mogą te uszkodzenia nawracać i mogą przyspieszyć zwyrodnienie uszkodzonej części kręgosłupa. W związku z tym wskazała, że w przyszłości powódka musi prowadzić bardziej oszczędny tryb życia, a w razie nasilenia dolegliwości bólowych korzystać z rehabilitacji i stosować inne techniki relaksacyjne.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 40.000 złotych. Mając, więc na względzie, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 20.000 złotych z tego tytułu należało zasądzić na jej rzecz dodatkowo kwotę 20.000 złotych. W ocenie Sądu poważny charakter doznanych przez powódkę obrażeń, długotrwałość jej leczenia, trwałość doznanych uszkodzeń i negatywne prognozy na przyszłość świadczą o znacznym nasileniu poczucia krzywdy i w pełni uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia we wskazanej kwocie. Zdaniem Sądu suma 40.000 złotych zadośćuczynienia pieniężnego z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od kwoty 7.000 złotych od dnia 5 lipca 2012 roku i od kwoty 13.000 złotych od dnia 17 listopada 2012 roku.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika, bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazane kwestie konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie spełnienia świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania opóźnia się ze spełnieniem świadczenia w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisów artykułu 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie odsetek. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisów artykułu 481 paragraf 2 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisem artykułu 14 ustęp 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Zakład Ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdanie pierwsze ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym

przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie chyba, że ustalenie odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W świetle tych przepisów Zakład Ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodowi pomimo działań podejmowanych przez nią ze szczególną starannością. Tym samym powinna spełnić świadczenie przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie niemajątkowej.

Jak wynika ze znajdującego się w aktach szkody raportu ze zgłoszenia szkody powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 31 maja 2012 roku i zażądała wówczas 25.000 złotych zadośćuczynienia. Tym samym termin do uiszczenia zadośćuczynienia w tej kwocie upłynął w dniu 30 czerwca 2012 roku i od dnia 1 lipca 2012 roku należały się powodowi odsetki ustawowe, przy czym Sąd jest związany żądaniem pozwu, a powódka zażądała w tym zakresie naliczenia odsetek ustawowych od dnia 5 lipca 2012 roku. Należy także podkreślić, że decyzją z dnia 3 lipca 2012 roku przyznano powodowi kwotę 18.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, czyli co do kwoty 7.000 złotych strona pozwana nadal pozostawała w opóźnieniu. Warto także podkreślić, że tylko co do tej kwoty w tym zakresie powódka zażądała naliczenia odsetek za opóźnienie. Następnie pismem z dnia 24 lipca 2012 roku doręczonym w dniu 27 lipca 2012 roku powódka zażądała dodatkowo 27.000 złotych zadośćuczynienia, a więc w tym zakresie opóźnienie strony pozwanej nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2012 roku, czyli od dnia 27 sierpnia 2012 roku należały się odsetki ustawowe, przy czym w tym zakresie powódka zażądała naliczenia odsetek od kwoty 13.000 złotych od dnia 17 listopada 2012 roku. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że w dniu 17 października 2012 roku strona pozwana przyznała i wypłaciła dodatkowo powodowi kwotę 2.000 złotych. Oznacza to, że od kwoty 2.000 złotych należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia 17 października 2012 roku i dalej idące powództwo oddalić, a w pozostałej części uwzględnić żądanie i zasądzić odsetki ustawowe od kwoty 5.000 złotych od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 13.000 złotych od dnia 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, należało orzec jak w punktach pierwszym i drugim wyroku.

Zgodnie z przepisami artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z artykułem 99 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenia jednakże nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawienia stron.

W świetle tych przepisów należało przyjąć, że powódka poniosła następujące koszty procesu: opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych, opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, wynagrodzenie biegłego w kwocie 831 złotych i 85 groszy, wynagrodzenie biegłego w kwocie 480 złotych i 48 groszy i koszty dojazdu jej pełnomocnika na rozprawy w kwocie 501 złotych i 48 groszy, co daje łącznie kwotę 5.230 złotych i 81 groszy.

Zgodnie z przepisami artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swojego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Mając na uwadze, że w niniejszej sprawie powódka przegrała w nieznaczonej części ten proces, a mianowicie tylko częściowo co do odsetek należało w całości stronę pozwaną obciążyć poniesionymi przez nią kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punkcie trzecim wyroku.

W związku z podejmowanymi przez Sąd z urzędu czynnościami Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej kwocie 405 złotych i 91 groszy.

Stosownie do przepisów artykułu 113 ustęp 1 w związku z artykułem 83 ustępem 2 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Z tych względów stosując odpowiednio przepis artykułu 100 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego, tymi wydatkami należało w całości obciążyć stronę pozwaną.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie czwartym wyroku.